

# REPUBLIKA

Rok VI | LÓDŹ PIĄTEK, 4-GO MAJA 1928-GO ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 129

## Rocznica konstytucji majowej obchodzona była w całej Polsce niezwykle uroczysto. W stolicy w uroczystościach wczorajszych wziął również udział Prezydent Rzplitej.

### W Warszawie

Warszawa, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Uroczystości, związane z obchodem święta narodowego rozpoczęły się w stolicy już wczoraj capstrzykiem 5-ciu orkiestr wojskowych, które przemaszowały przez ulice miasta.

Dzisiaj o godz. 8.30 rano w ogrodzie Botanicznym w historycznej kapliczce 3 Maja odbyło się urządzone staraniem uniwersytetu warszawskiego nabożeństwo, w którym wzięli udział: rektor uniwersytetu, ks. Szlagowski na czele senatu akademickiego, oraz licznie zebrana młodzież akademicka.

O godz. 10 w kościele archikatedralnym św. Jana J. E. kardynał Kakowski w asyście licznych duchowieństw kapituły warszawskiej odprawił uroczyste nabożeństwo. Przed ołtarzem zajęli miejsca: p. Prezydent Rzplitej, w otoczeniu swego domu cywilnego i wojskowego, przedstawiciele sejmu i senatu z marszałkami Daszyńskim i Szymańskim na czele, członkowie rządu z wicepremierem Bartlem, korpus dyplomatyczny i reprezentanci wojska i władz municypalnych.

W południe odbyła się na Placu Solskim rewia oddziałów garnizonów Warszawy, Rembertowa i Zegrza. O godz. 10.30 na plac przybył dowódca okręgu warszawskiego, gen. Wróblewski w otoczeniu sztabu, powitany przez orkiestrę marszem generalskim. Wkrótce nadjechał w zastępstwie ministra spraw wojskowych pierwszy sekretarz stanu gen. Konarzewski, powitany również marszem generalskim, poczem obaj generałowie dokonali przeglądu wszystkich oddziałów, zalegających plac rewii.

Na specjalnie przygotowanym podium zasiadli: członkowie rządu z wicepremierem Bartlem, przedstawiciele sejmu i senatu, korpus dyplomatyczny z nuncjuszem apostolskim monsignorem Marmagim i ambasadorem francuskim na czele, attache wojskowi, akredytowani w Warszawie, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, dalej zebrali się olbrzymie tłumy publiczności.

O godz. 11.30 nadjechał p. Prezydent Rzplitej, powitany hymnem narodowym odegranym przez wszystkie orkiestry. Wojska sprezentowały broń. Po zajęciu przez p. Prezydenta Rzplitej miejsca, odbyła się defilada, która poprowadził dowódca O. K. I. gen. Wróblewski.

Po skończonej defiladzie p. Prezydent, żegnany gromkimi okrzykami, wzniesionymi na jego cześć przez tłum, odjechał na Zamek, wszystkie zaś biorące udział w rewii oddziały przemaszowały ulicami miasta i po rozwiązaniu pochodu powróciły do koszar.

Pierwszy pułk szwoleżerów pod dowództwem plk. Wieniawy-Długoszewskiego, przeciągając Alejami Ujazdowskimi, zatrzymał się w szyku rozwiniętym przed gmachem generalnego inspektora sił zbrojnych, gdzie, jak wiadomo, chwilowo zamieszkał marszałek Piłsudski. Wkrótce wyszedł na balkon

Marszałek, powitany przez hymn narodowy. Szwoleżerowie sprezentowali broń, poczem do Marszałka udał się dowódca pułku, plk. Wieniawa-Długoszewski, z którym Marszałek chwile rozmawiał.

### W Krakowie

Kraków, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Uroczystości, związane z obchodem 3 Maja, rozpoczęły się w Krakowie mszą świętą w katedrze na Wawolu. Mszę odprawił ks. metropolita Sapieha w asyście licznych duchowieństw.

Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów wojskowych i garnizonu krakowskiego przed dowódcą korpusu generała Wróblewskiego w obecności woj. Darowskiego i przedstawicieli władz. W defiladzie po raz pierwszy brał udział nowozaczący żołnierze.

W defiladzie wzięły również udział organzacje przysposobienia wojskowego, przedstawiciele Strzelca, Sokoła, skautów i weteranów. W świątyniach innych wyznań w Krakowie odbyły się uroczyste nabożeństwa.

### W Wilnie

Wilno, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj w bazylice archikatedralnej ks. biskup Michałkiewicz w asyście licznych duchowieństw odprawił mszę świętą, poczem na rynku Łukiszczkim odbyła się rewia wojsk oraz defilada, która przyjął gen. Burchardt-Bukacki i woj. Raczekiewicz.

O godz. 3 odbyła się w województwie uroczystość nadania krzyża zasługi 9-ciu oficerom i 2 sierżantom korpusu ochrony pogranicza. Dekoracji dokonał p. wojewoda Raczekiewicz.

### W TORUNIU.

Toruń, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Uroczystości z okazji święta narodowego rozpoczęły się tu od mszy polowej, odprawionej na Placu św. Katarzyny przez ks. Sienkiewicza.

Po nabożeństwie odbyła się na rynku staromiejskim rewia garnizonu toruńskiego oraz organizacji przysposobienia wojskowego, stowarzyszeń i młodzieży szkolnej.

Po defiladzie z balkonu ratusza wygłosił okolicznościowe przemówienie prezes rady miejskiej Antczak, poczem zebrani odśpiewali rotę.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz z p. woj. Młodźanowski i gen. Berbeckim na czele oraz tysiączne rzesze publiczności. Uroczystości zakończył raut pp. woj. Młodźanowskiego.

### W Gdańsku

Gdańsk, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Obchód święta narodowego rozpoczął się nabożeństwem odprawionym w tutejszym kościele polskim. Na nabożeństwo przybył m. in. komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku dr. Strassburger wraz z całym personelem poselstwa oraz urzędnicy wszystkich polskich urzędów na obszarze w. m. Gdańska, konsulowie państw obcych, związków, tow. polskie w Gdańsku i t. d.

Po nabożeństwie o godz. 12-iej w południe w olbrzymim hallu gmachu polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku odbyła się uroczysta akademicka. Do zebranych przemawiał p. kom. sarz generalny dr. Strassburger, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzplitej, p. Prezydenta oraz pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

### Zagranicą

Wiedeń, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu 3 maja odbyło się w kościele polskim uroczyste nabożeństwo. W katedrze obecny był poseł Rzplitej dr. Bader wraz z urzędnikami poselstwa, nuncjusz apostolski monsignor Sibilla, w imieniu prezydenta republiki austriackiej i rządu austriackiego szef kancelarii wreszcie licznie zebrana kolonia polska.

Podczas nabożeństwa odśpiewano mszę G-dur Schuberta oraz kompozycje Mozarta.

Z okazji dzisiejszego święta p. poseł Bader wydał przyjęcie, które gromadziło wielu wybitnych członków kolonii polskiej.

Rzym, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym, jako w dniu narodowego święta polskiego, odprawione zostało w kościele św. Stanisława uroczyste nabożeństwo.

W godzinach popołudniowych ambasador Rzplitej przy Watykanie oraz charge d'affaires przy Kwirynale przyjmowali tutejszą kolonię polską.

## Król Amanullah w Moskwie

przyjęty został przez bolszewików z niezwykle pompatycznym przyjęciem.

Moskwa, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pociąg, wiozący królewską parę afgańską, eskortowany od st. Możajsk przez eskadry samolotów wojennych, przybył o godz. 11-iej do Moskwy. Na dworcu przy dźwiękach hymnu afgańskiego i międzynarodówki powitali króla Afganistanu Cziczerin, Kalinin, Woroszyłow i inni członkowie rządu. Obecny był także poseł Patek, w towarzystwie sekretarza poselstwa.

Na dworcu znajdowała się straż honorowa. Przemówienie powitalne wygłosił Kalinin, zaś pani Kollataj ofiarowała królowej kwiaty.

Król w otoczeniu Kalinina i innych członków rządu przeszedł przed frontem straży honorowej, następnie kilka pułków sowieckich przeddefilowało uro-

czyście przed królem na placu, położonym przed dworcem, poczem orszak królewski wszedł do oczekujących autobusów.

Pierwszym wozem odjechał król w towarzystwie Kalinina, w drugim znajdowała się królowa z p. Kollataj. Orszak udał się do apartamentów, przygotowanych dla dostojnych gości przez komisariat spraw zagranicznych.

O godz. 14-iej króla odwiedził Kalinin poczem zwiedził muzeum Lenina i gmach sowietu moskiewskiego. O godz. 17-iej na specjalnej audjencji odbyła się zbiorowa reprezentacja szefów misji zagranicznych.

Wieczorem przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Kalinin wydał przyjęcie na cześć królewskiej pary afgańskiej.

## Dziennikarze zagraniczni w Poznaniu

zwiedzili Targi i teren Powszechnej Wystawy Krajowej

Kraiowej

Poznań, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj przybyli do Poznania dziennikarze zagraniczni. W skład wycieczki wchodzi korespondenci pism chińskich, japońskich, szwedzkich, holenderskich, belgijskich i węgierskich.

Dziennikarze ci przypatrzywać się rano rewii wojskowej poczem zwiedzili Targi Poznańskie, a następnie tereny przyszłej Wystawy Krajowej. Po śniadaniu goście odbyli przejażdżkę po mieście i zwiedzili studio radiostacji poznańskiej.

Korzystając z tej sposobności dyrekcja studia zaprosiła gości do przemawiania przed mikrofonem.

Krótkie przemówienia wygłosili korespondenci pism chińskich, holenderskich, japońskich, egipskich i po arabsku. Przemówienia te oraz treści ich w języku polskim radiostacja poznańska podawała swym słuchaczom.

Po przemówieniach tych dziennikarze zagraniczni dali wyraz swej sympatii dla Polski i pochlebnie wyrazili się o tem, co widzieli na Targach Poznańskich.

## W podróż międzyplanetarną

wybiera się znany lotnik niemiecki.

Berlin, 3 maja.

Przygotowania do startu wozu raketowego, zbudowanego przez firmę Opel, są na ukończeniu. Próba będzie dokonana 18 maja na linii kolejowej Avus, przeznaczonej dla eksperymentów technicznych.

Ponadto rozpoczęto już budowę pierwszej rakietki powietrznej, która ma być wyrzucona w przestrzeń międzyplane-

tarzną.

Znamienne jest, że mnóstwo osób, a więc inżynierowie, lotnicy, byli oficerowie, a nawet kobiety, zgłaszają się, aby rakieta miała wzbicie się w przestrzenie międzyplanetarne.

Wybór padł na lotnika Raaba, który będzie pierwszym człowiekiem, wyrzucanym siłą rakietki w przestrzeń międzyplanetarną.

### Wzornicy Beli Kuna

zabawiani w Bukareszcie

Bukareszt, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Aresztowano tu jako spółników Bela Kuna 2-ch mężczyzn i jedną kobietę.

### "Italia" nad Sztokholmem

Gen. Nobile leci do bieguna.

Sztokholm, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Sterowiec gen. Nobile "Italia" przeleciał o godz. 11-iej rano nad Sztokholmem, okrążając miasto. Samoloty szwedzkie wyleciały na jego spotkanie.

Dziś

## CASINO

Dziś

## WIELKA PREMIERA!

Pierwszy monumentalny film polski z dzieł krwawych i ofiarnych walk powstańczych w r. 1863 p. t.

# „HURAGAN”

Scenarjusz: Jerzego Brauna.

Realizacja i reżyserja: Józefa Leitesa.

W rolach głównych:

**Aleksander Zelwerowicz** (Margrabia Wielopolski)  
**Zbyszko Sawan** (Nowa gwiazda kinematografiki polskiej)

Nadludzkie wysiłki powstańcze. Walki z kozactwem. Tułaczka po lasach i górach. Okrucieństwa i hulanki dziczy moskiewskiej.

HURAGAN -- to przełom w naszej sztuce filmowej.

HURAGAN -- miliony ludzi po uszy i zachwyci.

Początek o g. 4.30.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. L. Kantora.

**Prezydent Rzeczypospolitej**  
 odznaczony wielką wstęgą legii honorowej.

Warszawa, 3 maja.  
 (Polska Agencja Telegraficzna)  
 P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 2 maja na audjencji p. ambasadora Laroche, który wręczył p. Prezydentowi wielką wstęgę Legii honorowej, nadaną mu przez Prezydenta Francji z okazji polskiego święta narodowego.

**Zgon ś. p. Ant. Jabłońskiego**  
 pierwszego sekretarza odrodzonego uniwersytetu warszawskiego

Wiedeń, 3 maja.  
 Dziś zmarł tu w jednym z sanatoriów sekretarz uniwersytetu warszawskiego, ś. p. Antoni Jabłoński, który bawił w przejeździe z Meranu do Warszawy.

Zmarły, z wykształcenia prawnik, brał gorący udział w organizowaniu odrodzonego uniwersytetu warszawskiego, odznaczając się niezmordowaną energią i gorącym umiłowaniem pierwszej w Polsce placówki wiedzy.

Uczony i dobry organizator ś. p. Jabłoński brał również żywy udział w tworzeniu domów profesorskich i akademickich, zyskując sobie uznanie i miłość zarówno wśród grona profesorskiego, jak i rzeszy akademickich.

**Lindbergh przygotowuje nowy lot do Europy.**

Sztokholm, 3 maja.  
 (Polska Agencja Telegraficzna)  
 Otrzymało tu wiadomość telegraficzną o postanowieniu znanego lotnika Lindbergha, podjęcia lotu latem.

Po podróży takiej, która będzie obejmowała Grenlandję, Islandję do Croydon, Lindbergh zamierza następnie odlecieć do Szwecji, a potem ponad kontynentem europejskim przez Abję do Japonji.

## PIŁKA NOŻNA W KRAJU

Wyniki zawodów wczorajszych.

LWÓW. Mecz o mistrzostwo ligi Hasmonea — L.K.S. 3:1 (2:1).

Niezasłużona porażka L.K.S.-u, który przez cały czas gry przeważał, jednak pech prześladował całą drużynę. Hasmonea grała z wielkim szczęściem szczęściem, to też udaje się jej zdobyć trzy bramki przez Redlera, Steuermana i Mallerę, dla L.K.S.-u jedyną bramkę zdobył Cyll. Sędzia p. Seidler. L.K.S. grał lepiej niż z Czarnymi.

Czarni — Ruch 1:0 (0:0). Mecz o mistrzostwo ligi, przewaga Ruchu. Bramkę zdobył dla Czarnych Nastula w 27 minucie w drugiej połowie. Sędzia p. Hanke z Łodzi dobry.

WARSZAWA. Legia — Wisła 1:0 (1:0). Przewaga Wisły przez cały czas gry, lecz brak wykończenia nie pozwolił na zdobycie bramki. Gra ostra. Z powodu poważnej kontuzji, w piętnastej minucie Adamek zeszedł z boiska.

Jedyną bramkę dla Legii strzelił Nawrot z podania Cicheckiego w 16 minucie. Wyróżnili się z Legii Ciszewski, Strycharz, Ziemiński, z Wisły obaj Reymanowie i Kotłarczyk. Sędzia p. Brzeziński z Poznania słaby. Publiczności przeszło 4.000.

KRAKÓW. W Krakowie odbyły się jedynie zawody pływackie, na których pobito kilka rekordów Polski. 50 mtr. dla pań: 1) Łyżka (AZS. Warszawa) czas 43.6, rekord Polski. 30 mtr. dla pań: 1) Kajzerówna, czas 43.8. 100 mtr. styl dowolny: 1) Kajzerówna (Ciszowiec) 1.38, rekord Polski. 50 mtr. dla panów: Copieters. 100 mtr. dla panów: Copieters 1.8.2. 100 mtr. dla panów na wznak: Trytko (Cracovia) 1.36.6. 100 mtr. styl klasyczny: Kotkowski (AZS.) 1.29.4. 200 mtr. styl dowolny: Matusiak (AZS.) 2.51.9 (rekord Polski). 100 mtr. styl klasyczny: Jurkowski (Warszawa) 3.21.7. Sztafeta 5 razy 50 mtr. styl dowolny: drużyna AZS. w 2.57, rekord Polski. 200 mtr. styl dowolny dla pań: Trattowa (Polonia) 3.52.4. 200 mtr. styl

klas.: Kajzerówna 2.47.9. 50 mtr. styl dowolny: Łyżka 43.2.

KATOWICE. Rozegrane tu zawody pomiędzy I.F.C. a T.K.S.-em zakończyły się zwycięstwem drużyny katowickiej w stosunku 5:3 (3:0). Gra ostra i brutalna. Bramki zdobyli: dla I.F.C. — Geisler i Kozok II po 2 i Jeske I, dla T.K.S. Gumowski 2 i Stogowski 1. Na zawodach zaszedł nieszczęśliwy wypadek złamania nogi Geislerowi, najlepszemu graczowi ataku.

Hasmonea - Pogoń 1:1 (0:1)

Towarzystwie spotkanie obu powyższych zespołów rozegrane na boisku przy ul. Wodnej, zakończyło się wynikiem remisowym. Obydwa zespoły wystąpiły z kilkoma rezerwowymi graczami, przy czym Hasmonea bez Rotaplera i obydwóch skrzydłowych. Bramki dla obydwu drużyn padły z rzutów karnych. Hasmonea miała znacznie więcej z gry, lecz mizerna gra napastników a szczególnie Frenkla sprawiła, że napad nie wykorzystał całego szeregu dogodnych sytuacji. Pogoń przedstawia się blado i niczem nie przypomina swej dawnej klasy. Sędziował dobrze p. Rakowski.

**Turyści 1b — Odrodzenie 5.5 (4:4)**

Rezerwowa drużyna Turystów osłabiona brakiem Błaszczyńskiego, Stolarskiego i Chojnackiego, rozegrała w dn. wczorajszym powyższe spotkanie na boisku Odrodzenia, które przedstawia się fatalnie. Odrodzenie prowadziło już 4:1, głównie dzięki fatalnej grze bramkarza Turystów Michalskiego. Dopiero po zmianie Turyści wyrównują. Bramki dla Turystów zdobyli: Włodarczyk II 3, Włodarczyk I z karnego i jedna samobójcza.

Sędziował gracz Turystów p. Karaś.

**Staty delegat finansowy Polski**  
 w Stanach Zjednoczonych.

Z Warszawy donoszą:  
 Wczoraj wieczorem wyjechał do Nowego Jorku przez Paryż p. A. Woytkiewicz, dotychczasowy naczelnik wydziału w dep. obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu.

P. Woytkiewicz objąć ma na terenie Stanów Zjednoczonych nową, stałą placówkę radcy finansowego naszego rządu.

Stworzenie tego stanowiska okazało się potrzebne w związku z rozwojem naszych spraw kredytowych na rynku amerykańskim.

Zastępcą p. Woytkiewicza w ministerstwie skarbu będzie p. radca Kirko

**Wystawa filatelistyczna**  
 otwarta została w Warszawie.

Warszawa, 3 maja.  
 (Polska Agencja Telegraficzna)

W czwartek, 3 maja, odbyło się w sali warszawskiego tow. cyklistów na Dynasach otwarcie wszechpolskiej wystawy filatelistycznej, urządzonej pod protektoratem p. ministra poczty i telegrafów, staraniem związku oficerów rezerwy Rzeczypospolitej okręgu warszawskiego.

**ŁÓDŹ W WELNIANYM SĄDZIE ROZJEMCZYM.**

Berlin, 2 maja 1928.  
 Do welnianego sądu rozjemczego i komisji rzeczoznawców Zjednoczenia handlu wełną w Lipsku, do których należy już oddawna większość związków odbiorców, przylączyła się ostatnio znowu pewna ilość związków przemysłowych. Są to mianowicie Centrala niemieckich przedsiębiorców szrajchmaju, Reichenbach w Westfalji, Związek czeskośląskich przedsiębiorców kamgarnowych, Brno, Centralny Związek fabrykantów kapeluszy w Niemczech, Berlin, oraz Związek polskich przedsiębiorców kamgarnowych, Łódź. Dzięki przystąpieniu związku czeskośląskiego i polskiego podlega obecnie sądowi rozjemczemu całkowity przemysł kamgarnowy niemiecki, szwajcarski, czeskośląski i polski.



**MAJ**  
**4**  
Piątek

Dziś: Floriana M.  
Jutro: Piusa V-go P.W.

Wschód słońca o g. 4.01  
Zachód słońca o g. 7.02  
Wschód ks. o g. 6.44  
Zachód ks. o g. 4.10  
Długość dnia: 15.00  
Przybyło dnia: 7.04

**Pobór.**

**Kto ma się zgłosić jutro?**

Jutro, w kolejnym dniu poboru, winni stawić się przed komisją Nr. 1 przy ul. Pomorskiej 18 mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie II komisariatu policji o nazwiskach na litery P, R, S, T, U, W, Z i Ż.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ulica Ogrodowa, 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie I-go komisariatu o nazwiskach na litery K od Kin, L i Ł.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906 odroczeni z art. 35-B (czasowo niezdolni), zamieszkali w obrębie III komisariatu o nazwiskach na litery H, Ch, I, J, K, L i Ł.

Z obszaru powiatu łódzkiego winni stawić się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 187 poborowi ze Zgierza o nazwiskach na litery R, S, T, U, W, Z i Ż. (b)

**Aresztowanie inspektora skarbowego**

**za szereg poważnych nadużyć.**

Z Warszawy donoszą: Wczoraj wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi, działający z ramienia komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami, zarządził aresztowanie b. inspektora skarbowego, Stefana Wilewskiego.

Wilewski zajmował stanowisko inspektora skarbowego w urzędzie akcyz i monopoli państwowych i ostatnio był zastępcą naczelnika tegoż urzędu.

Aresztowanie nastąpiło w wyniku kilkudniowego ochłodzenia, które ujawniło szereg poważnych nadużyć, popełnionych przez Wilewskiego w czasie urzędowania.

**DOBÓR KREMU DO TWARZY I RAK.**

Zapamiętać należy następujące zasady ustalone reguły:

Do tłustej cery, skłonnej do wagnerów, nie nadaje się żaden krem. Prawidłowa, młodociana cera pielęgnuje się, celem utrzymania jej czystości, D-ra LUSTRA KREMEM MATOWYM, natomiast cera sucha i wiotczająca wymaga OŻYWCZEGO KREMU „OXA” D-ra Lustra. To samo odnosi się do rąk.

**Ogólnokrajowy zjazd pracowników**

**instytucji użyteczności publicznej**

*rozpoczął wczoraj swe obrady.*

Wczoraj rozpoczął czterodniowe obrady zjazd delegatów pracowników instytucji użyteczności publicznej z całej Polski.

Rano na dworcu fabrycznym oczekiwali przybyłych na zjazd delegatów członkowie zarządu oddziału łódzkiego ze sztandarami orkiestra.

Przybyłych delegatów witali posłowie Kowański i Szczerkowski, sekretarz generalny p. Gonerko, radni Andrzejak i bawący tuż od onegdaj delegaci innych miast Polski.

Zjazd w udekorowanej sztandarami sali owozowej prezes zarządu głównego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce p. Prajs, który powitał przybyłych delegatów z Niemiec, Holandji, Szwecji i Czechosłowa-

**3. maj w Łodzi.**  
**Kulminacyjnym punktem wczorajszych uroczystości**  
**było wręczenie nagrody literackiej m. Łodzi**  
**p. Julianowi Tuwimowi.**

W rocznicę konstytucji 3 maja miasto nasze już od rana przybrało świąteczny wygląd.

Domy i sklepy udekorowane barwami narodowymi, u bram chorągwie państwowe, na budynkach konsulatów i przedstawicielstw państw obcych powiewały flagi państw zagranicznych.

O godz. 9 rano ulicami przeciągały oddziały szkół w kierunku katedry, następnie oddziały przysposobienia wojskowego, strzelcy, potem wojsko, cechy i t. p.

O godz. 11 w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo przy udziale przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, oraz społeczeństwa.

**Defilada.**

W południe u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd przebiegła defilada. Odbierali ją wojewoda Jaszczolt, generał Małachowski, prezes sądu okręgowego sędzia Belżyński prokurator Szmidt, kurator szkolny Rynieiewicz, prezes izby skarbowej p. Towarnicki, starosta grodzki p. Strzemiński, starosta powiatu łódzkiego p. Rzewski, dyrektor poczty i telegrafii, komendant policji insp. Niewielki, nadkomisarz Izydorezyk, nadkomisarz Weyer, prezes rady miejskiej inż. Holcgreber, dyrektor Żelewski, przedstawiciele straży pp. Wagner, Jasński i Wolczyński, przedstawiciele gminy żydowskiej, Partji Pracy i konsul francuski p. Saladin.

Przy dźwiękach orkiestr przedfilarowych, artylerji lekkiej i ciężkiej, następnie policja piesza, konna i rowerzysta.

Pod dowództwem komendantów Grohmana i Szoblera przedfilarowały wszy-

skie oddziały straży ogniowej ochotniczej następnie fabryczne straże, potem oddziały przysposobienia wojskowego, strzelcy, wreszcie cechy.

Przez cały czas trwania defilady policja piesza i konna utrzymywała wzorowy porządek. (b).

**W radzie miejskiej.**

W pięknie udekorowanej sali rady miejskiej odbyło się uroczyste posiedzenie, na które przybyli przedstawiciele władz państwowych z wojewodą Jaszczoltem i gen. Małachowskim, na czele biskupi Tymieniecki i Tomczak, komisarz rządu, starosta Rzewski, prezydent magistratu, rady miejskiej, radni, lawnicy, oraz liczni goście, jak również rodzina i sympatycy laureata nagrody literackiej p. Tuwima.

Posiedzenie otworzył prezes rady inż. Holcgreber, poczem orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Inż. Holcgreber wygłosił przemówienie okolicznościowe.

W końcu prezydent Ziemiecki odczytał postanowienie wręczenia nagrody literackiej Julianowi Tuwimowi, stwierdzając, że nagroda przyznana mu została za całokształt działalności literackiej.

— Julian Tuwim — mówił prez. Ziemiecki — otworzył swe serce poetyckie dla trosk, bólu i życia swojego rodzinnego miasta, zrozumiał jego swoiste piękno i potrafił z prawdziwym artystycznym odtworzyć w swych pięknych wierszach charakter i potęgę stołecy pracy. Prezydent Ziemiecki kończył swe przemówienie cytując z wiersza laureata, poczem wśród uroczystego nastroju wręcza mu akt o nadaniu nagrody literackiej m. Łodzi. Laureat z widocznym wzruszeniem wygłasza następnie przemówienie, które cytujemy in extenso:

**Delegacja kupców łódzkich**  
**interwenjowała w m. n. skarbu w sprawie nadmiernych**  
**ciężarów podatkowych.**

**M. n. Czechowicz uznał słuszność**  
**postulatów kupiectwa**

Onegdaj wyjechała do Warszawy delegacja centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa

łódzkiego w osobach pp. prezesa Einznera, red. Hamburgskiego, Degensteina, dr. Glazera oraz dyr. Orbacha.

Delegacja po przybyciu do Warszawy udała się wraz z przedstawicielami centrali związków kupieckich oraz posłami i senatorami do ministerstwa skarbu gdzie, przyjęta została przez ministra Czechowicza.

Na odbytej konferencji delegacja przedstawiła ministrowi bogaty materiał dowodowy o hoźnie krzywdy, jakie się dzieją kupiectwu łódzkiemu ze strony władz skarbowych, szczególnie przy wymiarze podatku przemysłowego.

Minister Czechowicz uznał słuszność postulatów przedłożonych mu przez delegację i oświadczył że w najbliższym czasie wydany zostanie szereg okólników przewidujących znaczne ulgi podatkowe dla kupiectwa łódzkiego.

Konferencja ze względu na nawalną pracę m. n. Czechowicza trwała dość krótko tak, że dalszy jej ciąg odbędzie się za dni kilka.

Po konferencji w ministerstwie skarbu delegacja łódzka odbyła dłuższe narady z posłami i senatorami reprezentującymi interesy kupiectwa. (p).

**Przemówienie J. Tuwima.**

W tej najpiękniejszej chwili mojego życia składam przedewszystkiem hołd tym wielkim duchom poezji naszej, których natchnione słowa tak głęboko zapadły mi w serce i tak dla mowy polskiej obudziły miłość, że czujemu w słuchaniu w tajemnicze tej mowy poświęcić się już na zawsze.

I drugi hołd składam tym współczesnym, starszym odemnie pisarzom polskim, od których dalej uczyłem się i uczę świątynia rzemiosła poetyckiego — i przesyłam im z głębi serca płynące podziękowanie za życzliwość jaką mnie darzyli gdy m stawałam pierwsze kroki w literaturze, i za przyjaźń ich, którą dzisiaj się szczyję.

Rozumiem, że przyznano mi nagrodę Łodzi nie w kolejności zasług dla literatury ojczystej, gdyż mi do nich bardzo jeszcze daleko, rozumiem, że nagrodzono tu nie tylko poete, ale i łodzianina. Niechaj mi więc wolno będzie jako dziecku Łodzi fabrycznej, Łodzi robotniczej, dać wyraz najczulszemu wzruszeniu z powodu tej decyzji. A jest to wzruszenie owiane tkliwą pamięcią tych dawnych dni, kiedy budziły się we mnie pierwsze melodie wierszy albo w rytmie tego miasta, albo buntując się przeciw temu rytmowi — lecz zawsze z łódzkich ulic wyniesione.

Nasze kominy były mi jak olbrzymie czerwone wykrzykniki, jak białe w Łodzi znaki potwierdzenia, że to jest miasto nieustającej pracy. Turkot fabryk, gwizd syren, tłumy walczące o wolność — uczyły mnie nowych rytmów poetyckich przeniesionych na warsztat słów. Łódź fabryczna, jak kamerton wystukiwała mi pierwsze twórcze nakazy. Zawsze o tem pamiętałem i zawsze za to kochać będę moje miasto rodzinne. A teraz kiedy mnie Łódź tak szczerobliwie ponad niktę zasługi wynagrodziła — pamiętać będę, że to uznanie dla dotychczasowego mego dorobku jest jednocześnie radosnym moim obowiązkiem dalszej wyjęzionej pracy na działce robotniczej młodą poezją polską.

Tak się przyszłość buduje — muskularną, nową  
Tak się życie pcha naprzód — splewną robotniczą.  
Młodości, podaj skrzydła! Boże zeslij słowo  
W pod sławy, w dzieje swoje porwij nas, Ojczyzno.

Końcowe słowa laureata gina wśród irenetycznych oklasków zgromadzonych przedstawicieli władz i społeczeństwa. Dalszy ciąg uroczystego posiedzenia wypełniły produkcje miejscowych sił artystycznych, poczem prezes Holcgreber zamknął posiedzenie.

**W teatrach.**

Wieczorem z okazji święta państwowego w teatrze miejskim odbyło się uroczyste przedstawienie „Zemsty” Fredry, na którym obecni byli przedstawiciele władz.

**Pochód N. P. R.**

Związki zawodowe polskie oraz chadeckie urządziły wczoraj pochód robotniczy, który kroczył ulicą Główną i Piotrkowską, a następnie skierował się na Polesie Konstantynowskie.

Na czele pochodu enperowskiego szli poseł Waszkiewicz, radni Fichna i Wojewódzki, oraz członkowie partji NPR., a za nimi wszystkie oddziały polskich związków ze sztandarami i orkiestrami.

Na Polesiu złożono wieniec na grobach poległych i członkowie zarządu partji NPR. wygłosili szereg przemówień. (b)



Orkiestra pod dyr.  
**p. R. Kantorą**

**Dziś i dni następnych!**

Emocjonujący oramat życiowo-erotyczny osnuty na tle głośnej sztuki Melchiora Lengyela „Najśłynniejsza z kobiet” pod tytułem:

**„UBÓSTWIANA”**

**W rolach głównych:**

**Lili Damita**

czarodzieńka ekranu ubóstwiana przez całą Europę

**Warwick Ward, Fred Solm, Arnold Korf i inni.**

Wie kie pojd nie, we ke p

sw ecenie we lka mi ość wielk -z i z ystow. — Bogata wystawa czarowne widoki Hiszpanji.

Początek seansów o godz. 4 i pół w soboty, niedziele, i święta o godz. 1-ej.

# ALEKSANDER LANDSBERG

Honorowy członek Zarządu, ostatni z Twórców i Założycieli Tomaszowskiej Straży Pożarnej Ochotniczej zgasł w dniu 1 maja 1928 roku w Tomaszowie Mazowieckim w 70 roku życia.

Od zarania powstania T. S. P. O. służył jej bezustannie i w najlepszej wierze czynem, radą i hojną ofiarą, pozyskał wdzięczność i uznanie wszystkich komilitonów.

Niech Mu ziemia polska, którą kochał lekka będzie, a pamięć nasza o Wiernym Druhu pójdzie za Nim w zaświaty.

**ZARZĄD**  
Tomaszowskiej Str. Pożarnej Ochotniczej.

Z powodu zgonu Seniora przemysłu tomaszowskiego

**b. p.**

# ALEKSANDRA LANDSBERGA

składają wyrazy szczerego współczucia rodzinie Zmarłego i swemu Prezesowi p. Władysławowi Landsberg

**Zarząd, Członkowie i Kierownictwo**  
**Tomaszowskiego Związku Przemysłu Włókienniczego.**

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek

## **b. p. Abram Chaim Fogiel**

przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w piątek, dn. 4 maja 1928 r. o godz. 1 popoł z domu żałoby przy ulicy Trębackiej 2 (róg Pomorskiej 98) o czym zawiadamia w nieutulonym żalu

**Stroskana Rodzina.**

Z powodu zgonu b. szefa naszego przez szereg lat

## **b. p. ALEKSANDRA LANDSBERGA**

wyrażamy pozostałej Rodzinie szczerze współczucie

**A. M. SPIEWAK Z R. DZIŃĄ.**

Przejęty śmiercią nieodżałowanego Prezesa Zarządu Tow.  
Akc. H. Landsberg

**B P**  
**Aleksandra**  
**Landsberga**

składam Rodzinie i Zarządowi firmy wyrazy głębokiego współczucia i żalu

**M. Sieradzki, Tomaszów**

Przejęty śmiercią nieodżałowanego Prezesa Zarządu Tow.  
Akc. H. Landsberg

**B. P.**  
**Aleksandra**  
**Landsberga**

składam Rodzinie i Zarządowi firmy wyrazy głębokiego współczucia i żalu

**M. Żemański, Poznań**



**TEATR MIEJSKI**

Ostatnie występy Józefa Węgrzyna w „Don Juanie” odbędą się w dniach: dziś, t. j. w piątek, jutro, w sobotę wieczorem, oraz we wtorek i środę następnego tygodnia.

„Zemsta” Fredry dana będzie jutro na przedstawieniu popołudniowym dla szkół. Ceny od 50 groszy do 3 zł.

Jubileuszowe (50-te) przedstawienie „Kredowego koła” odbędzie się w niedzielę wieczorem. Ceny popularne (od 50 groszy do 6 zł).

„Święto kwitnienia wiśni” dane będzie w niedzielę po południu po cenach popularnych.

**TEATR KAMERALNY**

Dziś, jutro i w niedzielę wieczorem „Powrót do grzechu” z Michałem Zniczem w kapitalnej roli pechowca-fotografa.

W niedzielę o godz. 5 po południu po raz ostatni „Mecenas Bolbec i Jego małż.”

**TEATR POPULARNY**

Dziś o godzinie 8.20 wieczorem dramat historyczny w 5 aktach „Kazimierz wieki i Esterka” St. Kozłowskiego.

**TEATR POPULARNY W SALI GEYERA**  
(Piotrkowska 295)

W sobotę o godz. 8.20 i w niedzielę o godz. 4.20 i 8.20 wiecz. melodyjna operetka w trzech aktach „Wesoła wdówka” w premierowej obsadzie z baletem i huśtawkami.

Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia na miejscu w kasie teatru.

**RADJOPROGRAM**

**WARSZAWA.**

12.00 — Sygnał czasu, nehał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz komunikaty. 15.30—15.55 — Odczyt: „Wojna światowa” — wygłosi prof. Włodzimierz Dzwonkowski. 15.55—16.20 — Odczyt: „Polska współczesna” — wygłosi prof. Aleksander Janowski. 16.20—16.40 — Przebieg wydawnictw periodycznych — omówi prof. Henryk Moscicki. 16.40—17.05 — Lekcja języka angielskiego. — Lektoorka p. Memi Gardiner. 17.20—17.45 — Transmisja odczytu z Wilna. 17.45—18.45 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry teatru „Morskie Oko” pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego. 18.45—19.00 — Transmisja z międzynarodowych targów poznańskich. 19.30—19.55 — Odczyt: „Leczyć, czy zapobiegać” — wygłosi dr. Marjan Kacprzak. 19.55—20.15 — Pogadankę muzyczną wygłosi p. Karol Stromenger. 20.15—22.00 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej. 22.00—22.30 — Sygnał czasu, komunikaty.

**Z ruchu wydawniczego.**

Joseph Conrad, „Wśród prądów”. (Planator z Malaty. Wspólnik. Gospoda pod dwiema wieżami. Z powodu dolarów). Przedłożyła Teresa Tatarkiewiczowa. Warszawa 1928, str. 232, zł. 6. Wydawnictwo Domu Książki Polskiej.

Przed trzema miesiącami Dom Książki Polskiej zapowiedział iż przystępuje do zbiorowego wydania dzieł Josepha Conrada (Józefa Konrada Korzeniowskiego) w tłumaczeniach polskich. Wydanie zbiorowe obejmie wszystko, cokolwiek wyszło z pióra Conrada, a więc 26 dzieł, oraz 2 dzieła napisane wspólnie z Ford M. Huefferem. Ponieważ dotychczas przyswojono literaturę polskiej zaledwie około 10 dzieł, z których wszystkie prawie są już wyczerpane, — otrzymamy zatem 18 dzieł tłumaczonych na język polski po raz pierwszy i 10 dzieł w wydaniach wznowionych.

O zdolności polskiego wydania dzieł Conrada pisał obszerne St. Zeromski, którego przedmowa do tego wydania będzie zamieszczona w tomie I-ym pism zikrowych Co rada.

W myśl zapowiedzi ukazał się przed miesiącem tom XXIV pism zbiorowych Conrada p. t. „Opowiesci słyszane” (w tłumaczeniu X. Sapieżyńskiego i St. Wyrzykowskiego), obecnie zaś ukazał się tom XVII (pisma zbiorowe nie będą wychodziły w porządku chronologicznym) p. t. „Wśród prądów”.

Tom ten zawiera cztery dłuższe opowiadania, wymienione w nagłówku niniejszego sprawozdania, których akcja toczy się na takich lądach i morzach, polna egzotyka i niesamowitość, wstrząsających do głębi, zdarzeń. Opowiadania Conrada są tak bogate, tak pełne treści i przepysznej pastyczności, iż ma się wrażenie przeżywania tych przygód bez pośrednio, a więc za bohaterów opowiadania czytelnik cierpi, kocha, ratuje, zgniewnych lub nienawdzi.

Wyżanie zbiorowe pism Conrada w jego ojczystym języku ma pierwszorzędne znaczenie dla naszej literatury. Czem jest Conrad wśród tych, w których języku pisał najlepiej nam o tem mówić fakt, iż zdołał jego sa obowazkową lekura w szkołach średnich i wyższych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Mielimy nadzieję, że Polska nie potraktuje gorzej własnego rodaka.

Z powodu zgonu Seniora T-wa Alcyjnego H. Landsberg w Tomaszowie

B. P.

**ALEKSANDRA LANDSBERGA**

przesyła wyrazy szczerego współczucia Rodzinie

**B. Aleskowski.**

Z powodu zgonu byłego szefa firmy Sp. Akc. H. Landsberg

B. P.

**Aleksandra Landsberga**

składa rodzinie zmarłego wyrazy najszczerzego współczucia

**FELIKSOWIE SPIEWAK**  
Tomaszów Maz.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem dnia 3 maja r. b. nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i prababka

B. P.

**Basia Szereszewska**

ur. Grajewska

przeżywszy lat 82.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, dn. 4-go maja b. m. o godz. 1 po poł. z domu żałoby przy ulicy Kilińskiego № 42

**Stroskana Rodzina.**

Z powodu zgonu seniora formy Sp. Akc. H. Landsberg

B. P.

**Aleksandra Landsberga**

składa rodzinie zmarłego wyrazy najszczerzego współczucia

**J. FI. SOF.**

**„MARCONI” W POLSCE**

**Kapitał angielski łączy się z pracą polską przy warsztacie produkcji aparatów telegrafii bez drutu.**

Dzienniki londyńskie pod wysoce znamiennym tytułem „Marconis and Poland” podają ważną wiadomość, która niewątpliwie osobliwie zainteresuje setki tysięcy osób w naszym kraju: na setki tysięcy bowiem liczą się u nas amatorzy i zwolennicy radja, a zastęp ich niewątpliwie rośnie z dnia na dzień.

Oto towarzystwo Marconiego, będące największym ośrodkiem fabrykacji aparatów i materiałów do telegrafii bez drutu, i mające swą siedzibę w Anglii, gdzie użytkowuje dla swych celów trzy olbrzymie zakłady przemysłowe, postanowiło przemysł swój zainstalować również i w Polsce.

Instalacja ta, jak dowiadujemy się, odbędzie się w bardzo dla kraju naszego korzystnej postaci połączenia angielskich i polskich sił produkcyjnych. Kapitał angielski zjednoczy się z techniką i ręką wykonawczą polską, dając zatrudnienie i zarobek nowej rzeszy pracowników.

Istniejące obecnie „Polskie Tow. Radiotechniczne” ma ulec rychłej likwidacji, zamiast zaś ni go powstać nowa spółka akcyjna pod nazwą: „Towarzystwo Marconiego w Polsce”. Na czele

spółki stanie rada administracyjna, składająca się z czterech obywateli polskich i dwu angielskich.

Z wyjątkiem tych dwu członków administracji i jednego inżyniera angielskiego, powołanego w charakterze łącznika między „Marconim” w Londynie a „Marconim” w Warszawie, nowa placówka obsługiwana będzie przez siły wyłącznie krajowe i polskie.

Radjotelegrafia polska stanie się członkiem radjotelegrafii wszechświatowej. Będzie uczestniczyła w jej postępie, w jej coraz świeższych zdobyciach, odpowiadając coraz ściślej swemu zadaniu, które polega na tem, aby ponad słupami granicznymi różnic lokalnych, łącząc ze sobą narody, państwa i kontynenty w zrozumieniu wspólnych dóbr cywilizacyjnych.

**Dziury a teki.**

Dwie dyżurują apteki: L. Pawłowskięgo (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50) B. Głuchowskięgo (Narutowicza 4), J. Sulkiewicza (Kopertka 26), A. Harenzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b).

**Pomór**

na „starą” gwardję bolszewicką.

Według urzędowych obliczeń soczewickich do partji komunistycznej należy obecnie zaledwie 8.500 dawnych członków partji rewolucyjnej, która za początkowała ruch bolszewicki.

Jakieś osobliwe fatum ciąży na te „starej gwardji komunistycznej”.

Wymierają bowiem masowo, chociaż ludźmi w sile wieku i mogliby długie jeszcze żyć, liczą bowiem od 40 do 50 lat.

Zabobonny lud rosyjski, patrząc na te przedczesne zgony, komentuje je sobie jako dopust Boży i karę za pograżenie Rosji w bratobójczej walce. Przerzedzające się gwałtownie szeregi „starych gwardji” wywołują ciche zadowolenie „młodych komunistów”, — albowiem usuwają się im z drogi „marmuty”, wobec których istnieją pewnego rodzaju zobowiązania natury moralnej.

Nie trzeba jednak przypuszczać, aby młodzież komunistyczna i dzisiejsi dygnitarze zbyt wiele sobie robili z tych „moralnych zobowiązań”.

Olbrzymia większość komunistycznych starogwardzistów umarła w zupełnej nędzy i zapomnieniu. Najcharakterystyczniejszym zaś zjawiskiem jest wstrzymanie się ludzi od udziału w pogrzebach „zasłużonych komunistów”; w jakiejś mistycznej obawie, aby nie ścigać na siebie gniewu Bożego za odanie ostatniej przysługi „straszniemu przeszniakowi”.

**Fotograf'a dźwięków.**

„Nagrywanie” do patefonu.

Siedzę i czekam w wielkim salonie przyjęć. Z salitu zwisają portrety aż do podłogi jak w fotograficznym atelier.

Po pokoju spaceruje jakiś pan w białym fartuchu, poprawia portjery, majstruje mi krofonie i szepce coś do ucha dyrygentowi, który odpowiada skinieniem głowy. Saksonista musi się więc nieco cofnąć, flecista natomiast przysuwa bliżej swa krzesła. Wszyscy siadają na swych miejscach. Dyrygent staje przy pulpicie.

— Baczność, panowie!.. Po drugim edukum następuje krótka przerwa. Proszę uważać na znak. A więc, zaczynamy!

Teraz zwraca się do kogoś przez telefon. Podnosi rękę. Nagle — ostry dzwonek. Mój towarzysz kładzie wskazujący palec na wargi. Teraz musi być cicho jak w grobie. Jeszcze jeden krótki dzwonek. W myśli liczę powoli do trzech. Słychać najbliższy oddech. Przy pulpicie zajaśniała czerwona lampka.

Dyrygent rusza paleczką, orkiestra rozpoczyna grać. Przed dyrygentem cyka niesłyszalnie elektryczny zegar.

Nagrywanie nie może trwać dłużej ponad trzy minuty. Czas liczy się na sekundy. Gdy przebrzmieła ostatni akord, dyrygent podnosi palek. Przez sekundę panowała cisza zupełnie tak samo jak przed nagrywaniem.

Nagle znowu rozbrzmieła dzwonek. Teraz można już mówić, kasać, kichać — co się komu żywnie podoba.

Płyta jest już „nagrana”.

W drugiej sali odbywa się nagrywanie śpiewu z orkiestrą. Przed mikrofonem stoi śpiewak. Głos jego brzmi bardzo cicho. Zgadzałoby się, że na płycie nic nie będzie słychać. Natomiast orkiestra gra głośniej. Po nagraniu wychodzi odwrotnie: głos śpiewaka brzmi donośnie, a akompaniament muzyczny jest nawet bardzo cichy. Wbrew pozorom więc natężenie głosu na płycie patefonowej bynajmniej nie zależy od napięcia głosowego śpiewaka. Można śpiewać bardzo głośno przed mikrofonem, a na płycie głos wyjdzie słabo i odwrotnie.

Niektórzy artyści śpiewają głośno, inni cicho. To zależy od metody nagrywania. Każda fabryka płyt ma swoje tajemnice, których nikomu nie zdradzi. Technika w tej dziedzinie posuwa się w szybkim tempie naprzód.

Nagrywanie do płyt pod wielu względami przypomina fotografię.

Lecz między płytą a fotografią jest jedna różnica: — przy retuszowaniu zdjęcia można bardzo wiele błędów skorygować, naprawić, zmienić, kopja płyty natomiast jest niemożliwa.

Stephan Seckely.

